Nr. 35 (415). Cena 3500 Mk. Rok XVIII

ŁODZIANIN

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 4 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Łódź, Sobota 22 Września 1923 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 12.000. Zagranicą miesięcznie mk. 25,000.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 154. Konto czek. PKO Nr. 60,398

Konferencja Międzydzielnicowa odłożoną została do dnia 6 października 1923 r.

Sekretarjat Ł. O. K. R. P. P. S.

Rada Naczelna P. P. S.

Dnia 15 i 16-go września r. b. obradowała Rada Naczelna P. P. S. Udział w obradach R. N. wzięli: tow. tow. Adamek, Barlicki, Biniszkiewicz, Bobrowski, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Grylowski, Hausner, Gardecki, Hołówko, Jaroszewski, Jaworowski, Kłuszyńska, Kwapiński, Klemensiewicz, Machej, Markowska, Malinowski, Moraczewski, Niedziałkowski, Perl, Pragier. Pławski, Praussowa, Pużak, Pająk, Stańczyk, Szałaśny, Szczerkowski, Szczypiorski, Zaremba, Ziemięcki i Zuławski.

Tow. Ziemięcki wziął udział w obradach Rady Naczelnej po długiej nieobecności z powodu obłożnej choroby. Rada powitała go serdecznie, podobnież—gościa z Ameryki, wybitnego działacza—tow. Sokołowskiego.

Następnie przyjęto następujący porządek dzienny obrad:

1) Kongres Partji.

2 Sprawy organizacyjno - finansowe Kongresu.

3) Wolne wnioski.

Do punktu 1-go, po krótkiej dyskusji, ustalono nast. porządek dzienny Kongresu, który ma się odbyć w Krakowie w dn. 1, 2, 3 i 4-ym listopada b. r.

1) Sprawozdanie polityczne C. K. W. i Z. P. P. S., oraz sytuacja polityczna.

2) Sprawa drożyzny i waluty.

3) Sprawozdanie organizacyjne C.K.W.

4) Polityka zagraniczna

5) Stosunek Partji do mniejszości narodowych.

6) Stosunek Partji: a) do Związków Zawodowych, b) Kooperatyw.

7) Sprawy kulturalno-oświatowe.

8) Sprawy samorządowe.

9) Wybory centralnych władz Partji.

10) Wolne wnioski.

Punkt 1-szy porządku dziennego Kongresu referował tow. Barlicki. W wyniku obszernej dyskusji która trwała kilka godzin uchwalono tezy rezolucji, dotyczącej tak sytuacji politycznej, jako też taktyki partji, z tem zastrzeżeniem, że C. K. W. opracuje ostateczną redakcję rezolucji i przedłoży Kongresowi.

Tak samo postąpiono przy punkcie 2-gim porządku dziennego Kongresu, który referował tow. Diamand.

Punkt 3-ci porządku dziennego Kongresu, łącznie z punktem 2-gim obrad Rady Naczelnej, referował tow. Pużak.

Po obszernej dyskusji przyjęto nast. wnioski:

„Rada Naczelna uchwala:

1) Mandaty na Kongres przysługują danemu okręgowi partyjnemu o ile: a) nadesłał sprawozdanie ze swej działalności za okes od ostatniego Kongresu partji—do dnia 1-go lipca b. r. włącznie.

b) nadesłał dokładny spis członków organizacji,

c) uregulował pełną należność za podatek partyjny od swoich członków.

2) Za podstawę do ilości mandatów na Kongres przypadających na dany Okręg partyjny bierze się:

a) spis członków,

b) ilość pobranych legitymacji,

c) wpłacony do kasy C. K. W. podatek partyjny od istotnej liczby członków danej organizacji, za okres od 1-go czerwca — do dnia 1-go września b. r., przyczem Okręgi które tego obowiązku dotychczas nie spełniły, mają prawo zaległość podatkową za powyższy okres uiścić.

3) Delegat na Kongres od danego Okręgu przypada w stosunku od 50 do 200 członków opłacających podatek partyjny.

4) Delegatów na Kongres wybierają konferencje okręgowe, nadsyłając niezwłocznie do C. K. W. swój protokuł.

5) Każdy delegat musi mieć mandat pisemny z pieczątką i podpisami przewodniczącego i sekretarza danego Komitetu Okręgowego, oraz legitymację członkowską.

6) Delegaci otrzymują od swoich Okręgów potrzebne fundusze na pokrycie kosztów podróży i pobytu w Krakowie.

7) Każdy delegat otrzymuje kartę wstępu na Kongres po uprzedniem opłaceniu w Sekretarjacie Kongresu 2 złotych polskich.

8) Goście mają prawo wstępu na podstawie pisemnego polecenia organizacji, której są członkami, i po opłaceniu wstępu na salę obrad Kongresu w wysokości 4 złotych polskich, za cały czas obrad Kongresu.

Dalej przyjęto cały szereg zmian do Statutu Partyjnego.

Wreszcie w sprawie podatku partyjnego przyjęto nast. wnioski:

a) podatek partyjny zwyczajny, jest jednolity dla wszystkich członków organizacji i będzie pobierany w wysokości jednej piątej złotego miesięcznie. Obliczenie jego w markach zmieniać się będzie w miarę ustanowienia przez ministra Skarbu kursu bonów złotych,

b) kobiety i młodociani robotnicy, płacą połowę podatku zwyczajnego,

c) podatek nadzwyczajny obowiązkowy płacą wszyscy członkowie Partji, zarabiający powyżej 200 złotych polskich miesięcznie, w wysokości 2 proc. od pełnego zarobku miesięcznego.

Podatek nadzwyczajny wpłaca się w całości do kasy C. K. W.,

d) pobór podatku zwyczajnego i nadzwyczajnego wprowadza się w życie z dniem 1-ym października b. r.

Punkt 4-ty Kongresu, „Polityka zagraniczna“, referował tow. Perl, punkt 5-ty, Stosunek Partji do mniejszości narodowych, tow. Niedziałkowski. Stosunek Partji do Związków Zawodowych—tow. Kwapiński.

W wyniku dyskusji przyjęto do po-

wyższych punktów szereg też, które mają być podstawą do rezolucji, które C. K. W. opracuje i przedstawi Kongresowi.

Resztę punktów porządku dziennego Kongresu, jak: Stosunek Partji do Kooperatyw, sprawy kulturalno-oświatowe i sprawy samorządowe, przekazano C. K. W. wyznaczając na referentów powyższych spraw tow. Zarembę, Czapińskiego i Jaworowskiego.

W wolnych wnioskach przyjęto nast. uchwały:

„Rada naczelna P. P. S. wzywa Związek Parlamentarny Socjalistów Polskich, by dołożył starań celem najszybszego zwołania Sejmu".

„Rada Naczelna P. P. S. wzywa C. K. W. ażeby w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Kobiecym, zwołał w czasie Kongresu Partji ogólno-krajową konferencję kobiecą".

„Rada Naczelna wzywa Konferencje Okręgowe przedzjazdowe, ażeby, wybierając delegację na Kongres, uwzględniały delegatki".

„Rada Naczelna wzywa okręgi partyjne, ażeby, w razie niemożności wysłania delegatki na podstawie wyboru Konferencji Okręgowej, wysłały delegatkę w charakterze gościa na Kongres, celem umożliwienia jej wzięcia udziału w Konferencji Ogólno-Krajowej Kobiecej".

KOMISJA MINISTERJALNA w Łodzi.

Wielkie poruszenie się mas robotniczych, spowodowane kryzysem w przemyśle włókienniczym spowodowało przyjazd do Łodzi, międzyministerjalnej komisji celem zbadania powodów kryzysu. Komisja składa się z przedstawicieli ministerstwa pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu i ministerstwa skarbu.

Gdyby rzeczywiście rząd Chjeno-Witosa stał na stanowisku zapobiegnięciu kryzysom, jakie sfery kapitalistyczne bardzo często, celowo wywołują, to przyjazd takiej komisji mógłby wzbudzić w klasie robotniczej pewne nadzieje. Niestety, jak dotychczas wynika z oświadczeń tej komisji, zadania jej są bardzo skromne i świadczą o tem, że kryzys ma się zlikwidować przez odwiedzenie Łodzi.

Komisja ma za zadanie „dowiedzieć" się od sfer robotniczych o ich życzeniach. Jakież do-najwne! Wszak jest reprezentowane w komisji ministerstwa pracy, które doskonale wie o postulatach robotniczych i jest stale informowane o wszelkich przejawach w życiu robotniczem, jak również przemysłowem, przez miejscową inspekcję pracy.

Komisja w tym celu odbyła cały szereg konferencji ze związkami zawodowemi kooperatywami robotniczemi i przemysłowcami.

Jako najważniejsze zagadnienia, komisja wysunęła zastój w przemyśle, aprowidowanie robotników i sprawę podatku dochodowego. Komisja zażądała od przedstawicieli instytucji, „szczegółowych danych", dotyczących poruszonych przez się spraw. Oczywiście, że tych danych żadna instytucja komisji dać nie mogła, ponieważ o przyjeździe nikt nie był uprzedzony. To też przedstawiciele związków zawodowych i kooperatyw, w ogólnych zarysach wypowiedzieli swoje postulaty, które, jak już wskazaliśmy, są dobrze znane rządowi.

Zażądano uruchomienia fabryk w ciągu 6-ciu dni w tygodniu, zaaprowidowania kooperatyw robotniczych, przez przydział artykułów codziennego użytku po cenach najniższych, oraz zwolnienia od płacenia podatku wszystkich robotników, zarabiających mniej, niż to ustala minimum wyliczane przez komisje statystyczne, jak również poruszano cały szereg bezprawnych wydalań robotników, niepłacenia za postoje, urlopy i t. p.

Komisja w odpowiedzi przyrzeka naprawą tych nieraz skandalicznych stosunków, przyrzeka, jakto już wiele razy czyniono robotnikom, po to, aby ich uspokoić.

Wielkie zainteresowanie, jakie w początkach swego przybycia komisja wywołała, po jej wyjaśnieniach, bardzo zresztą szczupłych, zsunuje się do tego, że związkowcy i kooperatyści na łamach prasy oświadczają, że komisja przybyła do Łodzi po to, aby zabierać im drogi czas. Bo jakże inaczej mogą nazwać pracę komisji, skoro przybyła po „informacje" do Łodzi. Po informacje wtedy, gdy cały przemysł włókienniczy w Polsce pracuje 3 lub 4 dni w tygodniu już czwarty tydzień, gdy nędza zawitała już do każdej rodziny robotniczej, gdy w dalszym ciągu redukują przemysłowcy pracę...

Uważamy, że w takim czasie, rząd chcący przyjść z pomocą robotnikom, nie deleguje komisji informacyjnej, a będzie szybko i energicznie zwalczał pomysły przemysłowców, nadużywających niezaradność władz.

Ale przecież nie oto chodzi rządowi. Chodzi o wykazanie robotnikom, że ten rząd ósemkowy również ich sprawą się zajął, że delegował komisje, ale poto, ażeby sprawy bezrobocia nigdy nie załatwić.

To jest istotny cel przybycia komisji ministerjalnej, uspokojenie ogółu robotniczego i pójście na ugodę z przemysłowcami co do żądanych przez nich kredytów.

Tak bywało dotychczas, tak będzie i obecnie. Tak zresztą wynika ze stanowiska komisji, która przyjechała w cylu zbierania informacji, zamiast przeprowadzenia kontroli produkcji i surowców, oraz zobowiązania przemysłowców do uruchomienia fabryk na 6 dni w tygodniu.

Z tygodnia.

a) ŻYCIE PARLAMENTARNE.

Onegdaj w gmachu Sejmu odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli klubów „Wyzwolenia" i grupy J. Dąbskiego, gdzie uchwalono dokonać połączenia się tych dwuch klubów w jeden. Początek myśli o fuzji dwuch odłamów społeczeństwa ludowego Polski sięga tego momentu, kiedy wzbogacony chłop Witos zerwał maskę demokratyzmu chłopskiego i połączył się z Chjeną, aby łącznie z ziemiaństwem i wielkim kapitałem rolnym dążyć do jeszcze większego wzbogacenia tej sfery, którą reprezentował, t. j. bogatych chłopów. Krokiem tym Witos spalił za sobą mosty, okłamał bowiem szerokie masy włościan, mówiąc im w czasie agitacji, że dalej walczyć będzie o szerzenie ideałów demokratycznych w Polsce Ludowej. To też nic dziwnego, że tajne konszachty wójta wierzchosławickiego zostały zdemaskowane przez grupę piętnastu posłów, którzy pod wodzą J. Dąbskiego dokonali rozłamu w wielkiem stronnictwie Witosa i utworzyli osobny klub. Grupa Dąbskiego zyskała aplauz całej Polski demokratycznej, a koroną tego uznania było ustąpienie z placówek państwowych J. Piłsudskiego, podkreślającego swą solidarność w proteście przeciw zblokowanemu kapitałowi chłopa i ziemianina, którzy w swym egoiźmie klasowym wezmą rozbrat ze wszystkiem, co trąci postępem i prawdą. Klub J. Dąbskiego, rozumiejąc jednak, że wszelkie rozdrabnianie sił może się przyczynić do rozbicia ludowego obozu demokratycznego, postanowił przeprowadzić najściślejsze połączenie się z „Wyzwoleniem", którego program nie przedstawiał wielkich różnic z ideałami opozycji piastowców. Połączenie to stało się faktem. Wywrze ono poważny skutek na dalszy bieg zmagania się chciwości chłopsko-ziemiańskiej z nędzą okłamanego proletarjatu wiejskiego. Na terenie Sejmu największem stronnictwem ludowem staje się teraz połączony klub „Wyzwolenie" i grupy Dąbskiego, odbierając tem samem Witosowi prawo do faktycznej i moralnej reprezentacji wsi polskiej.

Konsolidacja opozycji rządowej, a szczególniej opozycji ludowej przysparza niemało kłopotu Witosowi, który zabiega, *aby nie utracić wpływów* na wsi, i który wie, że skutki połączenia się P.S.L z Chjeną w ostatecznym wyniku na nim się skrupią. Miast tedy pracować, jako prezes rady ministrów, nad dobrem Państwa, jeździ po kraju i wygłasza mowy nie jako premjer, lecz jako prezes stronnictwa ludowego i prowadzi dyskusję ze swemi przeciwnikami. Jedną z takich mów Witosa została właśnie ogłoszona na łamach oficjalnego organu P. S. L. „Wola Ludu". Mowę tę wygłosił Witos kilka tygodni temu na zjeździe P. S. L. we Lwowie, lecz do tej pory trzymana ona była w tajemnicy. Jak widać z treści, Witos przedewszystkiem ma pretensję do opozycji, że ta pomawia go, iż połączył się z prawicą dla wywalczenia kapitałowi wielkich korzyści, gdy tymczasem ma on tylko dobro i potęgę kraju na celu. Co się tyczy polityki narodowościowej i zagranicznej mówca oświadcza, że jest przeciwny szowizmowi wewnątrz kraju i federalizmowi nazewnątrz. Narzeka, że Państwo utrzymuje 3 miljony ludzi na żołdzie skarbowym i zapowiada szeroką redukcję urzędników. W dziedzinie reform skarbowych rząd jego przeprowadzi formalną rewolucję. Stabilizację waluty pragnie załatwić siłami własnemi, nie licząc na pomoc zagranicy. Operacja, jaką nad krajem przeprowadzi, będzie długa i przykra, lecz dla dobra przyszłości Narodu odbyć ją trzeba.

W mowie tej niema nic, coby znamionowało istnienie planów radykalnych. Jest to tylko sypanie piaskiem w oczy ciemnym wyborcom i szereg ogólników, nic nie mówiących. Opozycja ma rację, posądzając Witosa o sprzyjanie wielkiemu kapitałowi ziemiańskiemu, dowodem czego — miljonowe kredyty dla ziemian

udzielanie prawa wywozu żywności zagranicę i drożyzna w kraju.

Co się tyczy polityki federacyjnej nazewnątrz, trzeba zaznaczyć, że właśnie premjer jest w błędzie (nigdy on wreszcie o polityce zagranicznej nie miał pojęcia) bo właśnie teraz w Europie Zachodniej idea polityki federalistycznej jest w całej potędze. Ba, nawet Rosja ostatnio przeprowadziła u siebie federację republik. Na redukcję urzędników możnaby się zgodzić, byleby była przeprowadzona celowo i bezstronnie. Jeżeli jednak widzimy, że na miejsce wyrzuconych urzędników, mających choćby cień przekonania lewicowego, przyjmuje się dawnych agitatorów endeckich, lub pupilów arystokracji, — to stwierdzić trzeba, że taka redukcja jest niczem innem, jak tylko blagą i barbarzyństwem!

Nie można także wierzyć w chęć oparcia stabilizacji waluty na pomocy wewnętrznej, jeżeli są zwady, że ministrowie na wszystkie strony pertraktują z kapitalistami zagranicznemi o pożyczkę. W dodatku pertraktacje te prowadzi się w skandaliczny sposób, używając za pośredników różne ciemne kreatury, jak osławiony Hamerling, który np. zepsuł ostatnie rokowania z bankiem Morgana, żądając dla siebie 5 proc prowizji za pośrednictwo, na co amerykanie zgodzić się nie chcieli.

b) SPRAWY WEWNĘTRZNE.

Do Łodzi zjechała w tych dniach komisja międzyministerjalna, złożona z przedstawiciel Ministerstw: przemysłu, skarbu i pracy. Charakter tej komisji był tylko informacyjny. Komisja konferowała kolejno z przedstawicielami: przemysłu, magistratu, związków zawodowych i kooperatyw. Przemysłowcy roztoczyli swe żale przed komisją i byli z nią w ciągłym kontakcie. Przedstawiciele zaś klasy pracującej, po przekonaniu się, że komisja ma tylko na celu zebranie materjału, odmówili dalszej z nią współpracy, uważając, że na puste rozmowy szkoda czasu, tembardziej, że wysyłanie komisji o charakterze tylko informacyjnym do największego ośrodka przemysłowego w kraju, gdzie szerzy się głód i bezrobocie—jest, mówiąc delikatnie, bolesną ironją!

Ferment między masą pracującą w kraju wzrasta. Fatalne warunki pracy oraz drożyzna sprawiają, że szerokie rzesze robotnicze silnie dają wyraz swemu niezadowoleniu z rządów tych stronnictw, którym oddano głosy przy wyborach. Wyraz ten ujawnia się szczególnie tam, gdzie odbywają się lokalne wybory do rad miejskich. Świeżo właśnie przeprowadzone wybory do Rady Miejskiej w Radomiu dały naszej partji 13 mandatów, wobec zblokowanej ósemki, mającej 15 mandatów i wobec 2 radnych z N. P. R.

Podobne zwycięstwo odnieśliśmy w Rudzie pod Łodzią, gdzie PPS. otrzymała 6 mandatów, partje prawicowe razem również 6, a NPR. tylko 4.

Zdziwienie w kołach prawicowych wywołał nowy krok J. Piłsudskiego, który nie przyjął przysłanej mu przez Wydział Gospodarczy Sztabu Generalnego trzymiesięcznej pensji w wysokości 50 miljonów mk. z tytułu marszałkowstwa Polski. Piłsudski, odsyłając pieniądze, załączył list, wyjaśniający, że nie może brać pensji, gdyż nie pełni żadnej funkcji w pracy wojskowej i, że stan finansowy Państwa nie pozwala mu przyjmować pieniędzy niezapracowanych.

Oto jeszcze jeden dowód obywatelskiego stanowiska pierwszego Marszałka Polski.

c) POLITYKA ZAGRANICZNA.

W tych dniach odwiedził Warszawę kanclerz Austrji prałat ks. Sejpel, wraz z ministrem spraw zagranicznych Dr. Grünbergerem. Obaj dyplomaci byli serdecznie przyjęci przez rząd i przez Prezydenta Rzplitej. Po skończonych bankietach odbyły się między ks. Seiplem a naszym rządem konferencje, o których protokuł głosi, że w wyniku narad między rządami Austrji i Polski zawarto układ handlowy.

Zakulisowe jednak wieści donoszą, że calem podróży Seipla do Polski było ukończenie tylko i podpisanie traktatu handlowego, który został już zawarty w zasadzie między kapitałem wiedeńskim a rządem polskim.

Chodzi o to, że Polska ma otrzymać pożyczkę zagraniczną właśnie za pośrednictwem kapitalistów austrjackich, którzy znów jako prowizję dla siebie wymogli od Polski ów traktat handlowy, dający Austrji kolosalne ulgi w sprawie wywozu z Polski żywności do ciągle głodnej Austrji.

Tem się tłumaczy serdeczne przyjęcie ks. Seipla nietylko przez rząd lecz i prasę prawicową, która zapomina, że mimowoli idzie śladem polityki N. K. N-u i wznawia idee orjentacji centralistycznej, za cenę nawet ogładzania szerokich mas obywateli polskich!

A. Suchorski.

Przewrót faszystowski w Hiszpanji.

Dnia 12 września garnizony wojsko we kilku miast hiszpańskich odmówiły posłuszeństwa rządowi. Król dymisjonował gabinet, a nawet podobno byli ministrowie zostali aresztowani. Utworzono dyrektorjat wojskowy z generałem de Rivera na czele. Ukazał się dekret zawieszający gwarancje konstytucyjne w Hiszpanji.

Zapowiedziano politykę silnej ręki tak na zewnątrz jak i wewnątrz kraju, a żeby nie było protestu ludności, której odbiera się elementarne prawa obywatelskie, rozpędzono parlament.

W ten sposób odbył się przewrót faszystowski w Hiszpanji.

Prasa reakcyjna tryumfuje, wskazując, że dojście do władzy faszystów jest świadectwem iż na zachodzie zdrowa myśl „narodowa" zwycięża. Dla nas to jest objaw bankructwa wszelkiego rodzaju wstecznictwa.

Reakcja w walce z proletarjatem chwytała się zawsze najpodlejszych środków. Aby uspokoić wzburzone umysły gnębionych mas, stwarzano pozory demokracji. Powstawały parlamenty, do których nie dopuszczano przedstawicieli robotnikkw, tam, gdzie w izbie niższej była większa ilość posłów robotniczych, paraliżował ich pracę, aparaty na cenzusowych wyborach, senat.

Kiedy robotnicy po wojnie uzyskali prawie we wszystkich krajach pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, mając możność w ten sposób zdobycia większości w parlamencie, kapitaliści chwycili się ostatniej deski ratunku—oparli na ciemnocie robotniczej. Wzniecając waśnie religijne i narodowościowe, obiecując złote góry, lub wprost przekupując dochodzili do władzy.

Gdy w miarę wzrostu świadomości, klasy pracującej i ten oręż wymyka się zdobywa się reakcja na odruchy rozpaczy —próbuje siłą utrzymać się przy władzy.

Tem można sobie wytłumaczyć przewroty faszystowskie we Włoszech i Hiszpanji.

Towarzysze nasi nie opuszczą rąk w tych krajach. Prędzej czy później upadną tam na zawsze rządy oparte na ucisku i gwałcie.

Na razie jednak reakcja hula. We Włoszech, Hiszpanji, na Węgrzech niweczy się wszelką myśl wolną, odbiera się robotnikowi wszystkie prawa ludzkie.

Nawet wówczas kiedy rządy w tych krajach zostaną obalone, czy będzie taka siła, która zdoła wrócić robotnikom młode lata spędzone w więzieniu, a rodzinom — ojców rozstrzelonych?

Niebezpieczeństwo faszyzmu jest wielkie.

Czas już najwyższy, aby robotnicy otrząsnęli się z apatji.

Czas już najwyższy, aby zerwali z żółtymi związkami, partjami pseudorobotniczmi i zorganizowani w partjach socjalistycznych i klasowych związkach zawodowych, murem stanęli w obronie swych praw.

Oby świadomość tego nie przyszła za późno.

O dach nad głową.

Obecny głód mieszkaniowy, spowodowany powstawaniem instytucji państwowych i samorządowych, a szczególnie różnych banków i towarzystw eksportowych jest największą plagą ludności, szczególnie biednej—robotniczej, którzy nie są w stanie obecnie wynająć mieszkanie i dlatego jesteśmy świadkami, że w jednym pokoju niejednokrotnie mieszka po kilka rodzin.

Lecz w stokroć gorszem położeniu znajdują się dozorcy domowi, których nie broni ustawa o ochronie lokatorów i którzy są zdani na łaskę i niełaskę kamienicznika. Nad dozorcą wisi zawsze obawa utraty posady, a co zatem idzie i dachu nad głową.

Dozorcą domu Nr. 4 przy ul. Nowo-Cegielnianej, należącego do Frajdy Hak był niejaki Jan Kisiel, obarczony siedmiorgiem małoletnich dzieci.

Za pracę związaną z utrzymaniem porządku na posesji i wysługiwaniem się gospodyni, Kisiel otrzymywał w lutym r.b. aż 1500 mk. tygodniowo. A ponieważ rodzina dozorcy posiadała żołądki, więc Kisiel dopominał się podwyżki swego żebraczego wynagrodzenia, tymbardziej, że w owym czasie związek dozorców strejkiem dopominał się o poprawę swego bytu.

Żądanie to nie podobało się Hakowej i zaskarżyła Kisiela do sądu o eksmisję, wypowiadając mu pracę.

I Kisiel został eksmitowany ze swej nory, mieszkając (dosłownie) przez sześć tygodni w bramie domu. Rozpoczęła się istna Golgota. Ani mieszkania, ani pracy. A nowego mieszkania nie było za co wy

nająć. Lecz i to się skończyło. W ubiegłą sobotę policja z bramy wywiozła rzeczy Kisiela na plac Hallera, gdzie dotąd przebywają. Rozpoczęło się życie koczownicze rodziny Kisiela, gdyż on sam został jednocześnie zaaresztowany przez policję na kilka dni, lecz za co rodzina nie wie. Ze względu na to, że wypadek ten nie jest odosobniony, że wypadki eksmisji lokatorów lub dozorców domowych bardzo często mają miejsce w Łodzi, opinja publiczna nie może nad tem przejść do porządku dziennego, a że musi się znaleźć sposób dla zabezpieczenia dachu nad głową eksmitowanym zwracamy się do Frakcji Radnych PPS. by na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej wniosła nagły wniosek o wybudowanie przez miasto baraków dla eksmitowanych. Jest to naszym świętym obowiązkiem. Wiemy że nie jest to rozwiązaniem zawiłej kwestji głodu mieszkaniowego, której zupełnie nie rozwiąże obecny system społeczny, lecz będzie to doraźną pomocą.

Nie można dopuścić do tego, by w Wolnej i Niepodległej Polsce biedny obywatel wiódł żywot koczowniczy.

Pewni jesteśmy, że głos nasz nie pozostanie bez skutecznej pomocy dla eksmitowanych. W. Skiba.

Z Rady Miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady odbywało się bez większego ożywienia.

Odbyty przed kilku dniami Zjazd związku miast znalazł jeszcze dla siebie echo w Radzie miejskiej, mianowicie przewodniczący Rady dr. Fichna omawiał protest, jaki złożył na zjeździe miast z powodu pominięcia Łodzi w prezydjum zjazdu.

Tow. Rżewski sprostował wywiad, uczyniony przez jedno z pism łódzkich z p. Fichną, a zarzucającym winę nie wybrania do prezydjum zjazdu reprezentantów Łodzi, przedstawicielom lewicy.

Radny Gras złożył oświadczenie, protestujące przeciw wyborom do Okręgowej Rady szkolnej, wybranej na przedostatniem posiedzeniu, z pominięciem zasad demokratycznych. Przyczem składa wniosek unieważnienia tych wyborów.

Po odczytaniu deklaracji przez r. Rozenblata przystąpiono do uchwalania wniosków magistratu w sprawie pożyczek. Na zapytania, dotyczące warunków pożyczek odpowiadał wice-prezydent Groszkowski.

Jak pan wice-prezydent zna parlamentaryzm, dowodzi ostatnie posiedzenie. Na pytanie jednego z radnych p. Groszkowski bez otrzymania głosu począł przemawiać. Przewodniczący Fichna przerwał mu dzwonieniem, a następnie udzielił mu głosu. To przywołanie do porządku p. wice-prezydenta sala przywitała śmiechem.

Większe ożywienie wywołała sprawa ulgi tramwajowej, postawiona na porządek dzienny dzięki wnioskowi N. P. R. Radny Rapalski stwierdził, iż powyższa sprawa postawiona została jedynie dla tego, by obecna większość mogła znów przystąpić do obgadywania b. Rady miejskiej i magistratu. Po przyjęciu wniosku o rozgraniczenie wydziału handlowo-gospodarczego, Rada rozpatrzyła szereg wniosków.

X. X.

Towarzysze! Robotnicy i Robotnice!

Zbliżają się wybory do Rady Kasy Chorych na Łódź (miasto i powiat). **Wybory zostały wyznaczone na dzień 2 grudnia r. b.** Robotnicy i Robotnice ubezpieczeni w Kasie Chorych, mający prawo członkowstwa, w dniu 2-go grudnia rozstrzygną swojemi głosami, kto Kasą Chorych ma rządzić.

Przedtem jednak, każdy musi się upewnić z Was, czy czasem nie został pominięty na liście wyborców, aby przy wyborach nie utracił swój głos. W tym celu, poczawszy od poniedziałku dnia 24 września r. b. będą wyłożone do przejrzenia listy spisów wszystkich wyborców, w ciągu 10-ciu dni, od godz. 9 rano do godz. 9 wieczór bez przerwy.

Każdego więc robotnika i robotnicy obowiązkiem jest, aby w tych 10-ciu dniach poszedł do biura reklamacyjnego i sprawdził, czy jest na liście wyborców zapisany. Kto tego nie uczyni teraz, to po tych 10-ciu dniach już prawa głosu, chociażby mu się słusznie należało, nie otrzyma.

Wzywamy wszystkich ubezpieczonych, a wszczególności towarzyszy i sympatyków, do sprawdzenia czy są na liście wyborców wpisani.

Sprawdzać należy w następujących miejscach:

Adresy biur reklamacyjnych:

1. Fabryka Greenwooda, ul. Sienkiewicza 78—80.
2. „ S. Klotza i S-ki, ul. Pomorska 42.
3. Ambulatorjum Kasy Chorych, ul. Pomorska 18.
4. Herbaciarnia Towarzystwa Dobroczynności, Bałucki Rynek.
5. Lecznica Kasy Chorych, ul. Aleksandrowska 119.
6. Fabryka Allart i Rousseau, ul. Kątna 21.
7. Kasa Chorych, ul. Wólczańska 2/5.
8. Lecznica Kasy Chorych, ul. Milsza 55.
9. Ambulatorjum Kasy Chorych, ul. Targowa 16.
10. Lecznica Kasy Chorych, ul. Szpitalna 2.
11. „ „ „ ul. Piotrkowska 17.
12. „ „ „ ul. Karola 28.
13. Fabryka B-ci Ranke, ul. Dąbrowska 15 (Chojny).
14. „ Gutmana, ul. Zakątna 5/7.
15. Ambulatorjum Kasy Chorych, ul. Ogrodowa 24.
16. Fabryka Wienera, ul. Cegielniana 96.
17. Lecznica Kasy Chorych, ul. Bednarska 5 (Chojny).
18. Fabryka Ossera, ul. Kilińskiego 204.
19. Ambulatorjum Kasy Chorych, ul. Emilji 5.
20. „ „ „ ul Emilji 25.
21. Lecznica Kasy Chorych w Rudzie-Pabjanickiej, Szosa Piotrkowska 35.
22. „ „ „ w Zgierzu, ul. Szczęśliwska 1.
23. „ „ „ w Konstantynowie, ul. Zgierska 3.
24. „ „ „ w Aleksandrowie, ul. Parzenczewska 31.

Każdy niech korzysta z czasu reklamacyjnego! Dopilnujcie swego prawa głosu!

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi w sprawie wyborów Kasy Chorych, zwołuje w sobotę dnia 29 września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem punktualnie Okręgową Konferencję Zarządów Związków, wchodzących w skład Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.

Zarządy, stawcie się w komplecie.

Zażegnanie konfliktu włosko-greckiego.

Wojna włosko-grecka została zażegnana. Konferencja ambasadorów uznała większość żądań włoskich, tyczących dania przez Grecję satysfakcji, za słuszne, — od Włochów natomiast zażądała wycofania wojsk z wyspy Korfu.

Jeżeli stwierdzono, że rząd grecki ponosi pewną winę za wymordowanie misji włoskiej, zrozumiałą jest rzeczą, iż konferencja ambasadorów orzekła konieczność dania przezeń zadośćuczynienia, ale Włochy, które zejęły z pogwałceniem paktu Ligi Narogów Korfu, winny też ponieść konsekwencje swego czynu. Tymczasem nie tylko nikt nie żąda od Włochów zadośćuczynienia za obrazę prawa międzynarodowego, ale Włosi nie mają kompletnie zamiaru uznania swojej winy. Przeciwnie, żądali nawet zwrotu kosztów za bezprawne zbombardowanie Korfu i pozbawienie życia kilkudziesięciu obywateli greckich, grożąc w przeciwnym razie odmową ewakuacji wyspy.

Mussolini twierdzi, że w całej sprawie słuszność jest po stronie Włochów i zajęcie Korfu było koniecznością. Ale powoływanie się na prawo międzynarodowe, gdy się nie ma słuszności. i usprawiedliwianie się względami słuszności, gdy się łamie traktaty—to stare sztuki dyplomacji.

Bezkarne rozpoczęcie przez Włochów kroków wojennych będzie precedensem na przyszłość do gwałcenia umowy Ligi Narodów.

Liga, bezsilna wobec wielkich mocarstw, zawiodła tak, jak zawiodły przed nią rozmaitego rodzaju międzynarodowe trybunały rozjemcze.

W ustroju kapitalistycznym wszystko składa się na poparcie tego ustroju i instytucja, która miałaby zapobiec krwawym porachunkom międzynarodowego kapitału, może być tylko fikcją.

Wojciech Gruda.

Tabele płac zasadniczych

Na podstawie wyliczenia przez Komisje wyliczającą wzrost drożyzny w Łodzi, płace w przemyśle włókienniczym zostały, począwszy od dnia 17 września r. b. podwyższone o 23 procent.

Obecne płace wyszczególniają poniższe tabelki:

Nr. 19a.

UWAGA. Płace oddziału ruchu i warsztatów mechanicznych zamieszczone są w tabeli Nr. 19 c.

Przy pracy na dniówkę

Dzienna stawka podstawowa	Płaca zasadnicza	Dzienna stawka podstawowa	Płaca zasadnicza
Marek		Marek	
18	61991	39	109326
19	63466	40	112308
20	64957	41	115320
21	66463	42	118369
22	67971	43	121449
23	69527	43,75	123785
24	71083	44	124564
25	72657	45	127711
26	74248	46	130892
27	76170	47	134107
28	78751	48	137355
29	81361	49	140636
30	84010	50	143950
31	86689	51	147298
32	89400	52	150680
33	92146	53	154094
34	94818	54	157542
35	97740	55	161024
36	100585	56	164539
37	103467	57	168089
38	106378		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również i fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy dniówce w stosunku następującym:

	Przy stawkach do Mk. 27.—	Przy stawkach powyż. Mk. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 156.—	Mk. 368.—
„ 20 „	„ 311.—	„ 616.—
„ 25 „	„ 389.—	„ 770.—
„ 30 „	„ 467.—	„ 924.—
„ 50 „	„ 778.—	„ 1540.—
„ 75 „	„ 1167.—	„ 2310.—

Nr. 19b.

Przy pracy w akordzie

Dzienna stawka podstawowa	Płaca zasadnicza przy akordzie	Dzienna stawka podstawowa	Płaca zasadnicza przy akordzie
Marek		Marek	
18	74390	39	131191
19	76159	40	134770
20	77949	41	138384
21	79755	42	142042
22	81564	43	145738
23	83432	43,75	148541
24	85300	44	149477
25	87188	45	153253
26	89097	46	157070
27	91404	47	160929
28	94501	48	164826
29	97634	49	168763
30	100812	50	172740
31	104025	51	176757
32	107280	52	180817
33	110576	53	184913
34	113781	54	189050
35	117288	55	193229
36	120702	56	197447
37	124161	57	201708
38	127654		

O ile stawka podstawowa wykazuje oprócz marek również i fenigi, to powyższe płace zasadnicze zwiększają się przy akordzie w stosunku następującym:

	Przy stawkach do Mk. 27.—	Przy stawkach powyż. Mk. 27.—
przy 10 fen.	Mk. 187.—	Mk. 370.—
„ 20 „	„ 374.—	„ 739.—
„ 25 „	„ 467.—	„ 924.—
„ 30 „	„ 560.—	„ 1109.—
„ 50 „	„ 934.—	„ 1848.—
„ 75 „	„ 1401.—	„ 2773.—

UWAGI: 1) Dla określenia wysokości płac tygodniowych należy wskazaną w cenniku stawkę podstawową tygodniową podzielić przez 6, wyszukać w tabelce odpowiadającą otrzymanej stawce dziennej płacę zasadniczą i pomnożyć przez 6.

2) Przy wyliczaniu stawek akordowych dla nowych artykułów miarodajną jest płaca zasadnicza przy akordzie.

3) Przy pracy akordowej należy płacę za jednostką podwyszszyć o 23%.

O ile dotychczas stawka akordowa została błędnie wyliczoną, to takową należy przeliczyć.

Nr. 19c.

Tabela płac zasadniczych pracowników wydziału ruchu i warsztatów mechanicznych, obowiązująca od dn. 17 września 1923 r. włącznie.

		Marek
1.	Robotnicy warsztatowi	76174—80929
2.	Pomoc fachowa i robotnicy, pracujący na maszynach	85852—99260
3.	Węglarz	98350
4.	Palacze, obsługujący 1—2 kotły	117142—139500
5.	Starsi palacze kotłowi	143951—160950
6.	Maszyniści—palacze, obsługujący kocioł i maszynę parową do 200 HP	126071—143951
7.	Maszyniści przy maszynach do 200 HP	116229—125187
8.	Maszyniści przy maszynach od 200 do 500 HP	141270
9.	Maszyniści przy maszynach od 550 do 1000 HP	157391
10.	Maszyniści przy maszynach od 1100 do 1500 HP	175271
11.	Maszyniści przy maszynach ponad 1500 HP	193163
12.	Pomocnicy maszynistów i smarowacze	100142—116229
13.	Uczniowie w I roku	30%) najniższej
14.	Uczniowie w 2 „	40%) płacy
15.	Uczniowie w 3 „	50—75%) ślusarza
16.	Slusarze przy podrzędnych robotach	150222—160955
17.	Slusarze maszynowi i rurkowi	162752—184202
18.	Slusarze oddziałowi	185991—194050
19.	Monterzy—ślusarze	197604—238738
20.	Tokarze	150222—138738
21.	Kotlarze żelaźni	150222—214602
22.	Kotlarze miedzi	150222—238738
23.	Kowale	150222—194050
24.	Pomocnicy kowali	103731—121621
25.	Spawacze	150222—193163
26.	Blacharze	150222—184202
27.	Rymarze zwyczajni	126970—134118
28.	„ wykwalifikowani	150222—196725
29.	Cieśle fabryczni	119833—130544
30.	„ budowlani	150222—166312
31.	Stolarze	150222—202082
32.	Modelarze	166312—223537
33.	Stelmachy	150222—175271
34.	Murarze	150222—196312
35.	Murarze pomocnicy	85853
36.	Malarz—szklarz	90303—94785
37.	Dekarze fachowcy	150222
38.	Elektromonterzy I kat.	205642—255742
39.	„ II „	157391—202082
40.	Elektrycy i maszyniści	94785—126071

UWAGA: Pracownicy wydziału ruchu fabryk, pracujących na trzy zmiany, powinni przychodzić do pracy o 15 minut przed rozpoczęciem normalnej pracy ich zmiany i wychodzić o 15 minut po zakończeniu normalnej pracy ich zmiany. Dodatkowe pół godziny pracy należy opłacić jako pracę nadetatową.

Wykwalifikowani malarze i lakiernicy nie są objęci niniejszym cennikiem.

Do oświaty i świadomości społecznej.

W ubiegłą niedzielę, w obecności około stu osób i zaproszonych oświatowców w lokalu Klubu Robotniczego dzielnicy Koziny przy ul. Letniej Nr. 1 odbyło się uroczyste otwarcie „Bibljoteki Robotniczej imienia Ludwika Waryńskiego".

Uroczystość otwarcia zagaił tow. W. Dolecki, zaznaczając potrzebę takiej placówki w celu pogłębienia świadomości społecznej członków organizacji i sympatyków i skreślił historję powstania bibljoteki.

Bibljoteka powstała w kwietniu r. b. dzięki ofiarności kilku towarzyszy, a między innemi tow. Rżewskiego i obecnie liczy już 293 dzieła różnej treści, posiadając 50-ciu kilku czytelników i czytelniczek. Dalszy rozwój bibljoteki posiadającej śliczny portret Ludwika Warzyńskiego, proletarjatczyka, jest zapewniony.

Obszerne referaty o znaczeniu oświaty wygłosili tow. Rżewski i Moskiewiczówna, która jednocześnie złożyła do dyspozycji bibljoteki 10 książek, za co zarząd składa tow. Moskiewiczównie serdeczne podziękowanie

Tow.: W. Gacki i Jan Holcgreber wyjaśnili zebranym znaczenie i program prac na najbliższy okres nowozałożonego

w Łodzi oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Obecny na uroczystości tow. Zarembski, sekretarz partyjny z Ameryki, dokąd wraca w najbliższym czasie, po odwiedzeniu rodzinnego miasta, wygłosił referat o stosunkach amerykańskich i obiecał zasilić bibljotekę kilkunastoma dziełami z własnej bibljoteki.

Tow. Adamski zdał sprawozdanie z odbytej w ubiegłą sobotę konferencji zarządów związków zawodowych o zamiarze wspólnego jednolitego wystąpienia klasowo uświadomionego proletarjatu przy zbliżających się wyborach do Kasy Chorych, co spotkało się z uznaniem wszystkich zebranych.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Warszawianki, Czerwonego Sztandaru i in. Przyłęcki.

Wybory do Rady Miejskiej w Radomiu.
Wielkie zwycięstwo P. P. S.—Klęska Chjeny.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Radomiu wybory do Rady Miejskiej. Wyniki zgotowały Chjenie klęskę, która dobitnie dowodzi, jak ludność odsuwa się od niej coraz bardziej.

Na 30,837 zapisanych na listach wyborczych oddało kartki 20,072 osób. Mandaty będą rozdzielone, jak następuje:

P. P. S. — 13 mandatów; Chjena — 11 mand.; Sjoniści — 6 mand.; N. P. R. — 2; Unja narodowo-państwowa — 2; lista „drobnych rzemieślników" —2; Poalej Sjon— 1 i Bund — 1.

Jak dalece Chjena była niepewna rezultatów wyborów, o tem daje należyte wyobrażenie fakt, że zawarła blok wyborczy z N. P. R. i... Unją Narodowo-Państwową. Nawet numerem wspólnej listy była siódemka N. P. R., bo ósemkę już sami chjeniści uważają za zbyt odstraszający szyldzik. Ale wszystkie te przemyślne kombinacje nic nie pomogły: lista bloku otrzymała o 2,240 gł. mniej, niż przy wyborach do Sejmu sama lista Chjeny. Wówczas Chjena zdobyła prawie 10,000 gł., dziś razem z dwiema innemi grupami zaledwie 7,525 gł. Obecność N. P. R. w bloku nikogo zdziwić nie może, bo kumanie się tej pseudo-robotniczej partji z Chjeną w Łodzi dowiodło najlepiej, że dla N. P. R. każda droga jest dobra, jeżeli chodzi o walkę z socjalistami.

Ale conajmniej wydać się musi oryginalnem przymierze Unji z Chjeną; kiedy więc chodziło o zaspokojenie apetycików na mandaty, to znalazł się pomost do zgody między zwalczającemi się gorliwie stronnictwami. Ale cóż w takim razie jest za różnica między temi dwiema partjami mieszczańskiej kołtunerji?

P. P. S. otrzymała o 1,592 gł. więcej, niż przy wyborach Sejmowych.

Wybory radomskie są pierwsze, które odbyły się za rządów Chjeny i Piasta. Ludność Radomia miała możność wydania swego sądu o obecnej sytuacji w kraju i wydała wyrok potępiający Chjenę i tych, którzy się z nią kumają. Nie ulega wątpliwości, że Radom nie jest odosobniony i w całem Państwie obecne stronnictwa rządzące poniosły dotkliwą klęskę przy wyborach.

SPROSTOWANIE.
A więc prawda!

Do Redakcji „Łodzianina"

w miejscu.

Na zapytanie skierowane do mnie w numerze 32 z dnia 1-go b. m. pośpieszam niniejszym wyjaśnić, jak następuje.

Prawdą jest, że p. inż. L. Szuster p. o. dyrektora Kasy otrzymał pożyczkę w wysokości 25,000,000 mk. na wynajęcie mieszkania, bez którego musiałby stanowisko w Kasie ze szkodą dla instytucji porzucić.

Nieprawdą jednak jest, że pożyczkę tę otrzymał w marcu mimo krytycznego stanu finansów Kasy, gdyż pożyczka ta została wypłacona p. Szustrowi dnia 2-go czerwca r. b., kiedy finanse instytucji doznały znacznego polepszenia po kryzysie marcowym w przemyśle.

Nie sądziłem, że sprawa powyższej pożyczki może być źródłem jakichś pogłosek, albowiem udzieliłem ją za wiedzą i z upoważnienia mej władzy nadzorczej, a przedewszystkiem Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Zazazem cel i powody jej udzielenia wyjaśniałem ustnie najwyższej mej władzy przełożonej p. Mintstrowi i interesującym się tą sprawą delegacjom zrzeszeń robotniczych.

Nie wątpię, że Szanowna Redakcja umieścić zaczy niniejszą mą odpowiedź dla dobra zarówno czytelników „Łodzianina", jak i członków Kasy Chorych.

Kasa Chorych m. Łodzi.
(—) Dr. Ed Gebartowski
Komisarz.

* * *

Ponieważ powyższe „sprostowanie" przyznając główny zarzut wypłacenia p. Szustrowi pożyczki, nie daje odpowiedzi na wszystkie nasze pytania, postawione przez nas w Nr. 32, do sprawy tej powrócimy w jednym z najbliższych numerów „Łodzianina". Redakcja.

Ruch spółdzielczy.
„SPÓŁDZIELCA".

Wkłady oszczędnościowe.

Zarząd Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców, w myśl odpowiednich uchwał Rady Nadzorczej, obecnie organizuje przy Związku Robotniczą Kasę Oszczędności. Z powodu ciągłego spadku marki polskiej i, co za tym idzie, niemożności oszczędzania w walucie polskiej, wkłady będą zabezpieczone w złotych polskich. Sprawą powyższą powinny się zainteresować nietylko spółdzielnie i ich członkowie, ale w pierwszym rzędzie związki zawodowe, które niejednokrotnie lokują swe kapitały w bankach kapitalistycznych.

Związek Rewizyjny.

Na zasadzie uchwały Rady Nadzorczej z dn. 29 lipca r. b. Zarząd Związków Robotniczych Spółdzielni Spożywców opracowuje projekt statutu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Robotniczych. Związek powyższy objąłby w przyszłości czynności, wchodzące w zakres organizacyjno-propagandystycznych prac Z. R. S. S., a więc: lustracje spółdzielni, porady prawne, propagandę, prasę spółdzielczą i t. p. Do Związku tego należałyby nietylko kooperatywy spożywcze, lecz wszystkie typy robotniczych zrzeszeń spółdzielczych, jak spółdzielnie wytwórcze, budowlane, pracy, wydawnicze i t. p.

Z wydziału społeczno-wychowawczego.

Nakładem Wydziału Społeczno-Wychowawczego Z. R. S. S. ukazała się nowa serja przezroczy do latarni projekcyjnej, ilustrującej stan ruchu spółdzielczego w Austrji i Czechach. Przezrocza te niezbędne są dla propagandy odczytowej związków i spółdzielni robotniczych. Zamówienia kierować należy pod adr. Wydział Społeczno-Wychowawczy Z. R. S. S., Warszawa, Wolska 44.

Spółdzielnie robotnicze, prowadzące chóry i zespoły dramatyczne, powinny się zwracać o programy i wskazówki do tow. Radka, do Wydziału Społeczno-Wychowawczego Z. R. S. S.

Nadesłane wydawnictwa.

Sprawozdanie z działalności Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Włóknistego w Polsce, za okres czasu od 1 stycznia 1921 roku do 31 grudnia 1922 roku. Wydawnictwo Zarządu Głównego Związku. Cena Mkp. 40,000. Stron 135 druku.

Książka ta, dobrze opracowana i o bardzo bogatej treści, winna się znaleść w ręku każdego klasowo uświadomionego robotnika.

Dr. Leon Śnieżawski „Fachowa reforma rolna". Kraków — Skawina 1923. Nakładem autora.

Ukazał się Nr. 17—18 „Spółdzielcy", pisma, poświęconego sprawom kooperacji robotniczej i polityce gospodarczej proletarjatu. Na treść składają się następujące artykuły:

Międzynarodowa Wystawa Spółdzielcza. — Instrukcja dla wystawców. — Propaganda. — Ruch spółdzielczy w kraju (Czechowice, Lublin). — Ruch spółdzielczy zagranicą (Finlandja). — Z życia wewnętrznego Z. R. S. S. — W odcinku wiersz Benedykta Hertza p. t. „Spekulacja" oraz nowela St. A. Radka „Ucieczka".

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Wolska 44.

Kronika.

Zjazd pracowników kas chorych. W dniach 8 i 9 września r. b. odbył się w Krakowie Zjazd delegatów związku zawodowego pracowników kas chorych i instytucji ubezpieczeń społecznych z całej Polski, z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie komitetu organizacyjnego, organizacja związku, pragmatyka służbowa, wydawnictwo organu związku, wybór władz związku, organizacja pośrednictwa pracy i wolne wnioski.

Zjazd między innemi powziął wnioski: przeciwko zamachom reakcji na prawa robotnicze, przeciwko wydalaniom za przekonania polityczne, o ubezpieczeniu społecznem i inne.

Przy wyborach do władz związku zostali wybrani następujący delegaci łódzkiej kasy chorych

Do Zarządu: tow. Sawicki Jan, Zorski Jan i Kożuchowski Stanisław. Do Komisji Rewizyjnej: tow. Bajer Czesław. Do Sądu Koleżeńskiego: tow. Kuczewski Stanisław.

A drożyzna rośnie.. Według wykazu Komisji Stetystycznej w pierwszej połowie września w Łodzi drożyzna wzrosła o dalsze 23 procent w porównaniu z drugą połową sierpnia. r. b.

ROZMAITOŚCI.

Zamknięcie związków.

Dnia 10 b. m. na mocy rozporządzenia Komisarjatu Rządu zostały zamknięte lokale Związku papierników (ul. Pawła 16) i Związku piekarskiego — fil a II w Warszawie Związku spożywczego. Lokale obu tych organizacji opieczętowano. Oba związki należą do Rady krajowej Związków zawodowych, wchodzącej w skład Komisji Centralnej. Sprawę zamknięcia i opieczętowania związków podobno przekazał Komisarjat Rządu władzom sądowym.

Cała ta historja jest jeszcze jedną próbą niszczenia klasowych związków organizacji zawodowych przy pomocy brutalnych zarządzeń policyjnych i przechodzi w metodę rozbijania zorganizowanej siły robotników.

Rada Związków Zawodowych w osobie jej przewodniczącego tow. posła Gardeckiego zwraca się z żądaniem otwarcia lokalów obu tych organizacji do Komisarjatu Rządu i władz sądowych. O ile akcja ta nie da wyników pozytywnych, sprawą zamknięcia związków zajmie się Rada Związków zawodowych na swem najbliższem posiedzeniu i Komisja Centralna Związków Zawodowych.

Z życia Partji.

Baczność Lewa!

W poniedziałek, dn. 24 b.m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków.

Zebranie kobiet.

Ogólne zgromadzenie kobiet, celem wybrania delegatek na krajową konferencję kobiecą w Krakowie podczas kongresu, odbędzie się 30-go września o godz. 4-ej po poł. w sali O. K. R. ul. Piotrkowska 83.

Na własną zecernię złożyli:

W sekretarjacie: tow. dr. Kopciński 300,000, tow. Kowalski St. 50,000, tow. Frydman 100,000, tow. Kiedzyński 100,000, tow. Adamski 50,000, tow. Musiałek 100,000, tow. J. Ajnenkiel 100,000, tow. Młynarski 50,000, tow. Wysocki 50,000, tow. Cyjakowski 50,000, tow. B. Kaczmarski 180,000, tow. tow. Pokop 50,000, tow. Skrzypecki 10,000, tow. Walter 100,000. Dzielnica P. P. S. Elektrownia 325,000, tow. Rżewski 70,000, tow. dr. Wajsberg 300,000, tow. St. Łuczak 100,000, tow. Matwin 500,000, Waksman 50,000, tow. Wypych 50,000, tow. Turski 50,000, tow. Kamiński 50,000, tow. Małecki 50,000, tow. Kalinowski 50,000, tow. Herc 50,000, tow. Kail 50,000, tow. Szymański 100 000, tow. Wąsik 75,000, St. Krajewski 50,000, J. Purtal 100,000, St. Pachnowski 50,000, Br. Majchrowicz 100,000, R. Rzejak 50.000, B. Mierzwiński 100,000, Bronisława Hahna 50,000, Hardina 100,000, H. Lambrecht 50,000, Endrych 100.000, tow. Blumenhof 200,000, Kazimierz Lambrecht 50,000, Zółtaszek 100,000, Szwarcman 100,000, Zawadzka 100,000, I. Librach 30,000, M. Zielawska 30,000, Czlenowa 20,000, Milewska 25,000, Amsterdam 20,000, S. Herkawi 30,000, Orzychowska 25,000, tow Zarnowiecki 20,000, tow. Rosignol 100,000, tow. Stachurski 100,000, t. Kaczmarski 100,000, tow. Błaszczyk 50,000 tow. Rybka 100,000, tow. Wajs 100,000, tow. mec. Kempner 150,000, tow. Wojdan 100,000, tow. Martynowski 100,000, tow. Endrych jako rekompensatę za otrzymaną pożyczkę od tow. Herca 50,000 mk.

W Administracji: Zebrano na dzielnicy „Górnej" P. P. S. 210,000, Komitet dzielnicy „Koziny" P. P. S. zysk z zabawy 1,500,000, tow. Sobańska przydzielone do jej roporządnia, za pracę przy zabawie dziel. „Koziny" 100,000, tow. Jatczak J. 100,000, tow. Tadeusz Michalski 50,000, Konopczyński Czesł. 30,000, Cobel 7,500.

Zebrano za pośrednictwem tow. Domzalskiego od następujących pracowników Kasy Chorych Wydziału Obrachunkowego (kwit № 72 — 73): Kędra Ryszard 200,000, Szosówna Janina 100,000, Wysocka 50,000, Macander Mieczysław 100,000, Jordan Tadeusz 100,000, Rżewska Marja 100,000 Fronckiewicz 50,000, Szperling Jakób 100,000, Kalinowski Stefan 50,000, Adamczewski 50,009, Nagórski 30,000, Górska 50,000, Poppe Stefan 50,000, Konopczyński Maksymiljan 100 tys., Marciniak 30,000, Łuczak 30,000, Koźmiński Zygmunt 100,000, Bulikowski 50,000, Michalak 100,000, Rubinrautowa 30,000, Sznel 30,000, Sarna 20,000, Lenarcińska 50,000, Nizieńska Zofja 30,000, Pawlak 100,000, Krysiński Jan 100,000, Konopczyński Czesław 30,000. Ogółem 1,830,000 mk.

SPROSTOWANIE.

W ostatnim numerze „Łodzianina" w liście składek mylnie wydrukowano nazwiska tow. Andrzejaka i Łatkowskiego.

Składajcie ofiary na własną zecernię!

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art, 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. (Dz. Ust. R. P. za r. 1920 Nr. 44 poz, 272) a stosownie do rozporządzenia P. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 r. o przepisach wyborczych dla Kas Chorych zostają rozpisane wybory do Rady Kasy Chorych m. Łodzi, które się odbędą w dn. 2-go grudnia r. b.

Rada Kasy składa się z delegatów, wybranych na okres 3-letni, w myśl § 86 Statutu Kasy składać się będzie z 90 delagatów i tyluż zastępców, z których 60 delegatów i tyleż zastępców wybierają ubezpieczeni, a 30 delegatów i 30 zastępców wybierają pracodawcy.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i pracodawców w głosowaniu bezdośredniem i tajnem na podstawie wyborów proporcjonalnych.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, **o ile ukończyli 20 rok życia.**

Bierne prawo wyborcze mają tylko **ci wyborcy,** którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybrany:

a) kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych;

b) kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w sprawie rozporządzania swym majątkiem,

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Kasie Chorych m. Łodzi.

Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną od liczby zatrudnionych u niego obowiązkowo ubezpieczonych. Nikt jednak nie może posiadać mniej niż jeden, ani więcej niż 30 głosów.

W dniu 21 września r. b. zostają otwarte lokale biur reklamacyjnych od 9 rano do 9 wieczór, nie wyłączając niedziel i świąt; natomiast w dniu 24 września r. b. rozpocznie się okres dziesięciodniowy, celem przeglądania wyłożonych spisów wyborców ubezpieczonych oraz pracodawców.

W tym okresie dziesięciodniowym każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców przysługuje prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy to innej osoby-

O żądanie wykreślenia ze spisu należy zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu 3-ch dni od daty otrzymania zawiadomienia. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy w ciągu 2-ch tygodni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 3-ch dni od daty otrzymania decyzji Zarządu mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, jedynie wszakże z powodu naruszenia ustaw i przepisów wyborczych W ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a niezgłoszeni przez pracodawców po udokumentowaniu w terminie powyżej wskazanym (od 24 września do 2 października) pozostawania w zatrudnieniu uzasadniającym ich członkostwo, będą wpisani do spisów wyborców.

Głosowanie dla ubezpieczonych we wszystkich obwodach rozpocznie się dn. 2-go grudnia r. b. o godz. 8-ej rano i trwać będzie do godz. 8-ej wieczór.

Głosowanie dla pracodawców odbędzie się tego samego dnia i w tych samych godzinach.

Wyborcy będą głosowali w miejscach ich zamieszkania.

Nadmienia się, że ubezpieczony, zatrudniający więcej niż dwie osoby, podlegające ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisie pracodawców i głosuje w tejże grupie.

Wyborcy głosują za pomocą kart wyborczych, rozmiar których nie może być większy od zwykłej koperty, używanej w korespondencji handlowej. Karty wyborcze zawierać winne numer jednej z list kandydatów oraz jedno nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy.

Listy Kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych winne być doręczone Zarządowi Kasy Chorych m. Łodzi w 10 egzemplarzach dla pracodawców i w 85 egzempl. dla ubezpieczonych. Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów, ile ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, przyczem należy podać nazwiska i imiona, zawód, oraz miejsce ich zamieszkania, a nadto, jeśli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem nie-stale zatrudnionych chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (względnie nazwy przedsiębiorstwa), u którego kandydat pracuje.

Gdy doręczona lista zawiera większą ilość kandydatów, niż podwójna liczba delegatów, to wykreśla się tych, których nazwiska następują po liczbie dozwolonej. **Listy Kandydatów winne być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania.**

Kandydat nie może być na liście podpisany.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą.

Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielania Zarządowi wyjaśnień potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście.

Zaznacza się, że zostaną uwzględnione tylko takie listy, które będą doręczone Zarządowi najpóźniej do dnia 10 listopada r. b. oraz, że głosować można tylko na jedną z list, uznaną przez Zarząd Kasy.

Listy kandydatów **są nieważne:**

a) gdy złożono je z opóźnieniem (po dniu 10 listopada).

b) gdy nie są zaopatrzone wymaganemi podpisami.

c) gdy kandydatów umieszczono na listach bez zachowania należytej kolejności.

Przeciwko decyzjom Zarządu, dotyczącym list kandydatów, mogą zainteresowani w terminie trzydniowym wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie.

Wszystkie inne szczegóły, tyczące się wykazu lokali, w których się będą mieściły biura reklamacyjne, jak również wykaz obwodów głosowania i przynależność do nich ulic, znajdą zainteresowani *w ogłoszeniach*, rozplakatowanych na murach miasta i opublikowanych w oficjalnym organie Kasy, w Nr. 11 „Wiadomości Kasy Chorych m. Łodzi".

KOMISARZ KASY CHORYCH
m. Łodzi
(—) dr. Ed. Giebartowski.

Kto dba o rozwój prasy robotniczej, opłaca bez zwłoki prenumeratę.

Ceny ogłoszeń: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości milimetra

Miejscowe: Drobne, za wyraz mk. 250 (najmniej 2500). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 200 mk. **Zwyczajne:** Za wiersz jednołamowy 700 mk. (str. 5 łam.), komunikaty i nekrologi po 1000 mk. (strona 3 łam.) **Nadesłane:** przed tekstem lub w tekscie 1200. Zamiejsc. o 50 proc. i zagr. o 100 proc. drożej.

Redaktor odpow. Al. Nowakowski. Druk Jana Baranowskiego. Łódź. Piotrkowska 109 Wydawca: Łódzki O.K.R.P.P.S.